

Sygn. akt II Ka 3/24

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 12 lutego 2024 r.

Sąd Okręgowy w Siedlcach II Wydział Karny w składzie:

| | |
|-----------------|----------------------------------------|
| Przewodniczący: | sędzia (del.) Paweł Mądry |
| Protokolant: | st. sekr. sąd. Beata Defut-Kołodziejak |

po rozpoznaniu w dniu 12 lutego 2024 r.

sprawy **D. O.**

obwinionego z art. 94 § 2 kw i in.

na skutek apelacji, wniesionej przez obrońcę obwinionego

od wyroku Sądu Rejonowego w Sokołowie Podlaskim

z dnia 24 listopada 2023 r. sygn. akt II W 398/23

I. zaskarżony wyrok zmienia w ten sposób, że uniewinnia obwinionego od czynu z pkt II wniosku o ukaranie, zaś za popełnienie czynu z art. 94§2 kw wymierza mu karę 250 (dwieście pięćdziesiąt) zł;

II. zasądza od Skarbu Państwa na rzecz obwinionego kwotę 420 zł tytułem zwrotu kosztów zastępstwa prawnego w postępowaniu odwoławczym w części dotyczącej uniewinnienia obwinionego;

III. zasądza od obwinionego na rzecz Skarbu Państwa kwotę 30 zł tytułem opłaty za obie instancje oraz kwotę 25 zł tytułem zryczałtowanych wydatków za postępowanie odwoławcze, określając, że pozostałe wydatki postępowania odwoławczego ponosi Skarb Państwa.

Sygn. akt II Ka 3/24

UZASADNIENIE

D. O. został obwiniony o to, że:

I. w dniu 27 lipca 2023 r. około godziny 09:45 w miejscowości T. gm. J., pow. (...), woj. (...) kierował po drodze publicznej ciągnikiem rolniczym marki M. (...) pomimo braku dopuszczenia pojazdu do ruchu, tj. o wykroczenie z art. 94 § 2 kw;

II. w miejscu i czasie jak w punkcie I w celu dokuczenia M. O. poprzez wystawianie z posesji maszyn rolniczych złośliwie go niepokoił, tj. o wykroczenie z art. 107 kw.

Sąd Rejonowy w Sokołowie Podlaskim wyrokiem z dnia 24 listopada 2023r. w sprawie II W 398/23 uznał obwinionego D. O. za winnego popełnienia czynu zarzucanego mu w punkcie I wniosku o ukaranie wyczerpującego dyspozycję art 94 § 2 kw i czynu zarzucanego mu w punkcie II wniosku o ukaranie wyczerpującego

dyspozycję art. 107 kw i za to na podstawie art. 107 kw w zw. z art. 9 § 2 kw wymierzył mu karę 500 zł grzywny oraz zasądził od obwinionego na rzecz Skarbu Państwa 120 zł tytułem zryczałtowanych wydatków i 50 zł tytułem opłaty.

Apelację od wyroku Sądu Rejonowego złożył obrońca obwinionego zaskarżając wyrok w całości i podnosząc:

1. w zakresie czynu pierwszego, zarzut dokonania błędnych ustaleń faktycznych w zakresie społecznej szkodliwości czynu popełnionego przez obwinionego poprzez przyjęcie, iż zachowanie obwinionego jest społecznie szkodliwe w sytuacji, gdy jedynie przekroczył on drogę publiczną (przejechał ją w poprzek) co trwało raptem kilka sekund, jest droga wiejska sporadycznie użytkowana przez innych uczestników ruchu drogowego, a więc obwiniony nie spowodował choćby najmniejszego zagrożenia na drodze, a jego intencją nie było prowadzenie pojazdu po drodze publicznej, lecz jedynie jej przekroczenie;

2. w zakresie czynu drugiego (art. 107 kw), zarzut dokonania błędnych ustaleń faktycznych polegających na przyjęciu, iż zachowania obwinionego - wystawianie z posesji maszyn - stanowią dokuczanie i złośliwe niepokojenie M. O. w sytuacji, gdy:

- M. O. kupuje kolejne maszyny i na złość obwinionemu stawia je na nieruchomości wspólnej bez jego zgody celem utrudnienia korzystania z niej i wykazania w sprawie o podział majątku, że prowadzi na niej gospodarstwo rolne;
- na działce siedliskowej mieszka jedynie obwiniony, a M. O. zamieszkuje w Wielkiej Brytanii, co jednoznacznie świadczy o tym, kto jest faktycznym posiadaczem nieruchomości siedliskowej;
- maszyny były przestawiane na działkę sąsiednią stanowiącą także przedmiot współwłasności stron (gdzie M. O. wie, że może je stawiać, czym nie utrudni korzystania z nieruchomości obwinionemu) celem uporządkowania działki siedliskowej, ułatwienia swobodnego korzystania z niej i koszenia trawy, nie niszczenia drogi wewnętrznej i murawy;
- obwiniony korzystał z prawa do korzystania z nieruchomości wspólnej, która faktycznie jest w jego posiadaniu;
- działania obwinionego wynikają z prawa do korzystania z części wspólnych nieruchomości, które ograniczane jest właśnie działaniem pokrzywdzonego (dowodzi maszyny, zastawia garaż, przywozi na złość stare przedmioty, wykosił drzewka na łące itd.) dlatego nie sposób przyjąć, aby obwiniony kierował się złośliwością w sytuacji, gdy sam jest stale niepokoiony przez M. O.;
- obwiniony ma prawo przywrócić posiadanie nieruchomości siedliskowej, na której zamieszkuje na podstawie 343 kc;
- M. O. stale narusza posiadanie nieruchomości siedliskowej obwinionego naruszając tym samym art. 342 kc.

Mając na względzie powyższe zarzuty obrońca wniósł o:

1. zmianę wyroku i uniewinnienie obwinionego, ewentualnie uchylenie wyroku i przekazanie sprawy sądowi pierwszej instancji do ponownego rozpatrzenia;
2. zasądzenie kosztów pomocy prawnej świadczonej przez adwokata na etapie postępowania apelacyjnego według norm przepisanych.

Sąd Okręgowy zważył, co następuje:

Apelacja wniesiona przez obrońcę obwinionego jest częściowo zasadna.

W zakresie ukarania D. O. za czyn z art. 94 § 2 kw obrońca podniósł zarzut błędnego ustalenia stopnia szkodliwości społecznej czynu przypisanego obwinionemu. Zdaniem obrońcy, bezsporny jest fakt, iż obwiniony przejechał ciągnikiem jedynie w poprzek drogi publicznej, na której odbywa się znikomy ruch drogowy. Z tych powodów obrońca uznał, że czyn obwinionego nie jest społecznie szkodliwy. Tymczasem Sąd Rejonowy odnosząc się do rozważanej kwestii uznał, że czyn z art. 94 § 2 kw jest wykroczeniem formalnym, zatem do wyczerpania znamion

tego wykroczenia dochodzi bez względu na odległość pokonaną na drodze publicznej. Nadto po stronie obwinionego nie występowały okoliczności zmuszające go do poświęcenia dobra prawnego w postaci bezpieczeństwa w ruchu drogowym w celu uchylenia bezpośredniego niebezpieczeństwa grożącego dobru chronionemu prawem. W tym zakresie Sąd Rejonowy wskazał na długoletni konflikt z bratem. Sąd Okręgowy, oceniając powyższe argumenty, uznał, że prawidłowe jest stanowisko przyjęte przez Sąd I instancji. Istotnie, obwiniony przejeżdżając ciągnikiem przez drogę publiczną nie działał w warunkach usprawiedliwiających jego zachowanie. Nadto na podstawie notatek służbowych (k. 42, k. 43, k. 45) czy relacji obu braci należy przyjąć, że czyn obwinionego z dnia 27 lipca 2023r. nie był odosobniony, ale przeciwnie, obwiniony bez żadnych ograniczeń korzystał z ciągnika w ruchu drogowym wiedząc o braku stosownych badań technicznych ciągnika. Na tej podstawie nie sposób zaakceptować toku rozumowania obrońcy o braku społecznej szkodliwości czynu popełnionego przez D. O.. Nadto jakakolwiek inna reakcja wymiaru sprawiedliwości (niż wymierzenie mu kary grzywny) zostałaaby potraktowana przez obwinionego jako przyzwolenie na to, aby nadal mógł bez ograniczeń przekraczać drogę publiczną ciągnikiem bez dopuszczenia go do ruchu powołując się przy ewentualnej kontroli drogowej na orzeczenie Sądu.

W zakresie czynu z pkt II wniosku o ukaranie obrońca zarzucił dokonanie błędnych ustaleń faktycznych polegających na ustaleniu, że zachowanie obwinionego sprowadzające się do wystawienia maszyn z posesji stanowi dokuczanie i złośliwe niepokojenie M. O.. Obrońca w uzasadnieniu do tego zarzutu wskazał, że M. O. na złość obwinionemu wstawia zakupione maszyny rolnicze na wspólną nieruchomość mimo tego, że faktycznym posiadaczem działki siedliskowej jest wyłącznie D. O.. Zdaniem obrońcy, maszyny należące do M. O. mogą być przechowywane na sąsiedniej, niezamieszkannej działce, przy wyraźnej zgodzie obwinionego, zaś ustawianie maszyn M. O. na działce siedliskowej utrudnia korzystanie z tej działki obwinionemu, jak również prowadzi do niszczenia drogi wewnętrznej i murawy. W ocenie obrońcy, D. O. miał prawo przywrócić posiadanie nieruchomości siedliskowej, na której zamieszkuje, oraz „korzystał z prawa do korzystania z nieruchomości wspólnej, która faktycznie jest w jego posiadaniu”. Tymczasem Sąd Rejonowy w swych rozważaniach skupił się na ustaleniu, czy działanie obwinionego mieściło się w zakresie pozaustawowego kontratypu działania w granicach uprawnień i obowiązków. Odwołując się do praw współwłaścicieli (art. 206 kc) Sąd Rejonowy uznał, że „współwłaściciele mogą współposiadać i korzystać z rzeczy wspólnej tylko w takim zakresie, jaki daje się pogodzić ze współposiadaniem i korzystaniem z niej przez pozostałych współwłaścicieli”. Na tej podstawie Sąd I instancji odrzucił tłumaczenie obwinionego co do motywów jego działania stwierdzając, że obwinionemu nie przysługują większe prawa do nieruchomości niż pozostałym współwłaścicielom. Uznał nadto, że sytuacja, gdy tylko niektórzy współwłaściciele posiadają rzecz wspólną i korzystają z niej z naruszeniem uprawnień pozostałych współwłaścicieli, to taka sytuacja nie jest zgodna z art. 206 kc. Na tej podstawie Sąd Rejonowy uznał, że obwiniony, przedstawiając maszyny na inną działkę, naruszył zasady uprawnień współwłaścicieli, zaś gdyby czynił to w obrębie tej samej działki wówczas działałby w granicach swych uprawnień. Dodatkowo Sąd odrzucił tłumaczenia obwinionego, że ustawienie maszyn rolniczych na działce siedliskowej prowadzi do niszczenia tej nieruchomości. Dalej, Sąd Rejonowy uznając, że działanie obwinionego nie było chronione przepisami prawa cywilnego, dokonał ustaleń w zakresie wyczerpania działaniem obwinionego znamion wykroczenia z art. 107 kw. Sąd Rejonowy stwierdził, że obwiniony działał w celu wytrącenia brata z równowagi psychicznej, gdyż zdawał sobie sprawę, że przedstawienie maszyn wzbudzi w M. O. złość czy zdenerwowanie. Finalnie Sąd uznał, że jeżeli zachowanie obwinionego nie znajduje usprawiedliwienia w przepisach prawa cywilnego, a obwiniony „zdawał sobie sprawę z tego, iż nie może pozbawić M. O. współposiadania nieruchomości”, to nie sposób zakładać, że działał w innym celu niż uprzykrzenie życia bratu.

Odnosząc się do powyższych argumentów należy na wstępie zaznaczyć, że Sąd Rejonowy dokonał nieprecyzyjnych ustaleń faktycznych w sprawie. Otóż z uzasadnienia wyroku wynika, że obwiniony w dniu 27 lipca 2023r. dokonał przeprowadzenia bliżej nieokreślonej „części maszyn rolniczych” na działkę stanowiącą nieużytki. Także z wyjaśnień obwinionego i zeznań M. O. nie wynika jednoznacznie jakie maszyny zostały tego dnia przeniesione z działki siedliskowej. W tej sytuacji należało oprzeć ustalenia faktyczne o treść notatki urzędowej sporządzonej po interwencji policji w dniu zdarzenia, z której wynika, że D. O. przyznał się do wystawienia z posesji kosiarki rotacyjnej należącej do M. O.. Wobec tego kluczowym zagadnieniem istotnym dla rozstrzygnięcia sprawy jest ustalenie, czy obwiniony miał prawo do przeniesienia cudzego mienia ruchomego z działki siedliskowej na sąsiednią działkę. W ocenie Sądu Okręgowego, właściwa odpowiedź zawarta jest w rozważaniach obrońcy. Sąd Rejonowy badając legalność działania

obwinionego dokonał jedynie rozważań na gruncie prawa własności marginalizując kwestie ochrony posesoryjnej. Tymczasem trafnie wskazuje obrońca, iż obwiniony był i nadal jest wyłącznym posiadaczem działki siedliskowej, zaś M. O. poprzez taktykę faktów dokonanych usiłuje naruszyć to posiadanie powołując się na niekwestionowane prawo współwłasności tej działki gruntu. Oceniając zatem działanie obwinionego polegające na przeniesieniu maszyny rolniczej bez zgody jej właściciela należy mieć właśnie na uwadze to, że od lat D. O. użytkuje tę działkę, ponosi nakłady na jej utrzymanie oraz wykonuje prace porządkowe, zaś wprowadzanie bez jego zgody na tę posesję maszyn rolniczych M. O. narusza to posiadanie (art. 342 kc). Sąd Rejonowy poszukując normy prawnej, która mogłaby legitymizować działanie obwinionego pominął w swych rozważaniach przepis art. 343 § 2 kc, zaś trafnie wskazuje obrońca, że obwiniony miał prawo przywrócić posiadanie nieruchomości siedliskowej. Nadto nieprzekonywujący jest argument Sądu Rejonowego, iż o celowości działania obwinionego świadczy wiedza obwinionego o tym, że przestawienie maszyny na sąsiednią działkę będzie skutkowało powstaniem złości czy zdenerwowaniem pokrzywdzonego. W sytuacji ostrego konfliktu stron zapewne wiele innych i zgodnych z prawem działań jednego ze współwłaścicieli będzie odbierane przez przeciwną stronę jako atak na jego uprawnienia jako współwłaściciela, a mimo to nie sposób każdego takiego działania kwalifikować jako wyłącznie wybryk przeciwko stabilności psychicznej drugiej strony. Nadto jest różnica pomiędzy działaniem obwinionego, który po bezskutecznych próbach uzgodnienia z bratem miejsca przechowywania maszyn rolniczych samowolnie przynosi kosiarkę rotacyjną należącą do M. O. na inną wspólną i nieodległą działkę (czyniąc to bez uszkodzenia maszyny) a hipotetycznym działaniem obwinionego, który przedmiotową maszynę wywiózłby np. do lasu. Zdaniem Sądu Okręgowego, w pierwszym przypadku nie sposób wykazać, aby działanie obwinionego miało jedynie na celu złośliwe niepokojenie brata, zaś w drugim przypadku nie byłoby wątpliwości, że obwiniony – wykorzystując prawo do legalnej samopomocy – działałby w celu dokuczenia M. O.. Warto na zakończenie tych rozważań przypomnieć, że dla przypisania realizacji znamion strony podmiotowej konieczne jest ustalenie złośliwości po stronie sprawcy oraz tego, że działał w celu dokuczenia pokrzywdzonemu. W ocenie Sądu Okręgowego, materiał dowodowy zgromadzony w sprawie nie uzasadnia tezy o tym, że D. O. przenosząc w dniu 27 lipca 2023r. maszynę rolniczą M. O. działał bezprawnie, bezpodstawnie, wyłącznie złośliwie, w celu dokuczenia bratu. Na tej podstawie Sąd Okręgowy zmienił zaskarżony wyrok w części w ten sposób, że uniewinnił obwinionego od popełnienia czynu z pkt II wniosku o ukaranie, gdyż zachowanie obwinionego nie wyczerpuje znamion czynu zabronionego (art. 5 § 1 pkt 2 kpw w zw. z art. 62 § 3 kpw).

Wobec wymierzenia jednej kary grzywny za przypisane dwa wykroczenia niezbędne było ponowne orzeczenie o karze za czyn przypisany obwinionemu objęty zarzutem z pkt I wniosku o ukaranie. Sąd Okręgowy mając na względzie rozważania Sądu Rejonowego co do stopnia winy obwinionego i stopnia szkodliwości społecznej czynu uznał, że karą adekwatną będzie kara grzywny w kwocie 250 zł.

Z uwagi na uniewinnienie obwinionego od jednego z dwóch zarzuconych mu czynów uzasadnione stało się częściowe uwzględnienie wniosku o zasądzenie na rzecz obwinionego kosztów zastępstwa procesowego w postępowaniu odwoławczym. Sąd Okręgowy, zgodnie z art. 630 kpk w zw. z art. 634 kpk w zw. z art. 121 § 1 kpw, zasądził od Skarbu Państwa na rzecz obwinionego kwotę 420 zł, tj. połowę stawki określonej w przepisie § 11 ust. 2 pkt 4 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 października 2015r. w sprawie opłat za czynności adwokackie.

Natomiast apelacja obrońcy obwinionego okazała się bezzasadna w zakresie drugiego czynu, zatem obwiniony na podstawie art. 627 kpk w zw. z art. 634 kpk w zw. z art. 121 § 2 kpw zasądził od obwinionego połowę kwoty zryczałtowanych wydatków postępowania odwoławczego (25 zł) oraz opłatę w kwocie 30 zł (art. 8 i art. 3 ust. 1 w zw. z art. 21 pkt 2 ustawy z dnia 23 czerwca 1973 r. o opłatach w sprawach karnych). W sprawie nie istniały podstawy do zwolnienia obwinionego od zapłaty tych kosztów.

Z tych względów Sąd Okręgowy orzekł jak w wyroku.